

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
1188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef. 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. 100 000 000

Rozmowy czesko-węgierskie przerwane

Kampania Wołoszyna miała rozpocząć działania na większą skalę Nowe starcia zbrojne koło Ungwaru

BUDAPESZT, 8.I. (PAT.) — Węgierska agencja telegraficzna donosi, że W SOBOTĘ WIECZO REM DOSZŁO DO STARCIA GRANICZNEGO MIĘDZY REGULARNYMI WOJSKAMI CZEKIMI I BANDAMI WOŁOSZYNA Z JEDNEJ STRONY A WĘGIERSKĄ STRAZĄ POGRANICZNĄ Z DRUGIEJ.

Starcie wydarzyło się w pobliżu Ungwaru. Napastnicy zostali odparci przez węgierską straż graniczną. Z Ungwaru wysłano na miejsce starcia posiłki wojskowe.

Następca „atamana” Konowalca Andrzej Melnyk, znany w Polsce z procesów OUN

GDĄSK, 8.I. — Ostatni numer „Nacjonalisty”, organu ukraińskiego zorganizowanego na emigracji w Ameryce, czyli organu oślawionego OUN., w odczynie, umieszczonej na pierwszej stronie donosi, kto został następcą b. szefa OUN. atamana Eugeniusza Konowalca, zabitego w r. ub. w zagadkowych okolicznościach w Rotterdamie.

PRAGA, 8 stycznia. (PAT.) — Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Husztu, że ROKOWANIA CZESKO-SŁOWACKO-WĘGIERSKIEJ KOMISJI DELIMITACYJNEJ ZOSTAŁY NA CZAS NIEOKREŚLONY PRZERWANE.

Powodem miały być ostatnie incydenty w Rozwegowie około Munkacza.

Wezorem po południu przybył z Husztu do Munkacza oficer łącznikowy rządu Rusi Podkarpackiej, ppłk. sztabu generalnego Lukas, aby wziąć udział w rokowaniach czesko-słowacko-węgierskiej komisji w sprawie incydentu w Munkaczu.

PRAGA, 8 stycznia. (Tel. wł.) Sytuacja pod Munkaczem jest jeszcze ciągle niewyjaśniona. — Podróźni, przybywający do Pragi, opowiadają, że w nocy na sobotę SLYCHAC BYŁO JESZCZE

CIĄGLE ODGŁOSY STRZAŁÓW.

Wojska czeskie i węgierskie znajdują się też w dalszym ciągu na swych pozycjach.

Biuro prasowe tutejszego M. S. Z. nie udziela na temat sytuacji żadnych wyjaśnień. Cenzura konfiskuje wszelkie wiadomości, napływające do redakcji pism tutejszych również i ze źródeł słowackich.

Charakterystyczne jest równocześnie DALSZE MILCZENIE BERLINA, zaprzeczającego jedynie wiadomościom o obsadzeniu przez wojska słowackie przedmieść Munkacza. Takie bowiem pogłoski zaczynają krążyć na temat sytuacji.

W kołach tutejszych obserwatorów politycznych panuje opi-

nia, że uprawiana na Rusi Zakarpackiej nawet wśród żołnierzy tamtejszego garnizonu kampania Wołoszyna przeciw Węgrom stać się miała jedną z głównych przyczyn INCYDENTU, OBLICZONEGO, JAK WIDAC Z

ROZMIARÓW WALK NA SZEROKĄ SKALĘ.

Dochodzą nawet słuchy, że krwawe walki pod Munkaczem stać się miały uwerturą do zbrojnego najazdu wojsk słowackich i oddziałów Wołoszyna na Węgry, celem odebrania siłą obszarów przyznanych im decyzją konferencji arbitrażowej.

Słowackie biuro prasowe rozpowszechnia niezwykle OSTRE ATAKI NA WĘGROW, stając równocześnie także w obronie rządu Wołoszyna.

Kongres kozaków dońskich

Generał Popow chce stworzyć niezależne państwo

PRAGA, 8.I. (Tel. wł.) — Odbyło się uroczyste otwarcie kongresu kozaków dońskich.

Przewodniczący kongresu, generał Popow, udzielił wywiadu, oświadczając m. in.:

„Nie jestem kierownikiem jakiejś partii politycznej, lecz wodzem całego narodu. Do narodu tego należy ponad 15 milionów osób, zamieszkujących teryto-

rium o powierzchni 500 tysięcy klm. kw. Moim celem jest stworzenie niezależnego państwa kozackiego. Celem naszej akcji jest przede wszystkim uwolnienie naszego kraju od komunistów. — Sądzę, że uda się nam dojść z ukraińcami do porozumienia i uzyskać te granice, które w roku 1918 określiła specjalna umowa”

Włochy chcą pośrednictwa Hitlera

w swoim zatargu kolonialnym z Francją

Przyjaźń Londynu z Paryżem nie ulegnie zachwianiu

PARYŻ, 8.I. (Tel. wł.) — Rząd francuski jest bardzo zadowolony z zapowiedzianego zatrzymania się w Paryżu premiera angielskiego Chamberlaina i ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa w drodze do Rzymu.

W ten sposób bowiem ministrowie angielscy udadzą się do Włoch nie tylko z randenia W. Brytanii, ale w ogóle, JAKO PRZEDSTAWICIELE FRANCUSKO-ANGIELSKIEJ ENTENTE CORDIALE.

Koła, zbliżone do Quai d'Orsay podkreślają stanowczo, że podobnie, jak mocarstwa zachodnie nie myślą o złamaniu osi Berlin — Rzym, państwa środkowo i południowo-europejskie nie powinny ludzię się możliwością rozbicia przyjaźni i współpracy Londynu i Paryża.

Zdaniem francuzów, mowy NIE MA O TYM, BY PREMIER CHAMBERLAIN ODEGRAŁ ROLĘ POŚREDNIKA MIĘDZY RZYMEM A PARYŻEM. Wszelkie sprawy sporne pomiędzy Włochami a Francją mogą być decydowane jedynie w dwustronnych bezpośrednich rozmowach obu zainteresowanych mocarstw, z wyłączeniem wszelkich dyskusji, które by dotyczyły miały naruszenia całości terytorial-

nej imperium francuskiego.

Podobno mają ministrowie angielscy w Paryżu spytać się swoich francuskich kolegów, jak zachowała by się Francja wobec wysunięcia przez Mussoliniego propozycji nowej konferencji 4-ch mocarstw.

PARYŻ, 8 I. (PAT.) Premier Daladier, którego podróż trwała równo 8 dni, przybył dziś o godz. 9 na dworzec Lyonński, powitany przez szereg reprezentantów rządu, parlamentu oraz świata politycznego.

PARYŻ, 8 I. (PAT.) Premier Daladier udał się wkrótce po swym powrocie do Paryża do Pałacu Elizejskiego, celem zdania sprawozdania prezydentowi Lebrun z podróży swęj na Korsykę i do Afryki północnej.

Wizyta premiera u prezydenta trwała przeszło godzinę. Po zakończeniu audiencji wydano komunikat prasowy, w którym położono specjalny nacisk na przyjęcie, zgotowane przez mieszkańców Korsyki i północnej

Podobnie, jak w końcu września r. ub. Mussolini był arbitrem pomiędzy Hitlerem a Anglią i Francją, teraz — jak sądzą w dobrze poinformowanych kołach dyplomatycznych w Paryżu — WŁOCHY CHCIAŁY BY ARBITRAŻU HITLERA W SPRA-

WIE ICH SPOBU Z FRANCJĄ.

Miarodajne koła francuskie są kategorię przeciwnie udziału w konferencji, która by miała poruszać ogólne sprawy rozdziału kolonii i t. p. Premier Daladier i min. Bonnet oświadczają to wyraźnie swoim angielskim ko-

Podziękowanie od prez. Lebruna

otrzymał premier Daladier po powrocie z Afryki

PARYŻ, 8 I. (PAT.) Premier Daladier, którego podróż trwała równo 8 dni, przybył dziś o godz. 9 na dworzec Lyonński, powitany przez szereg reprezentantów rządu, parlamentu oraz świata politycznego.

PARYŻ, 8 I. (PAT.) Premier Daladier udał się wkrótce po swym powrocie do Paryża do Pałacu Elizejskiego, celem zdania sprawozdania prezydentowi Lebrun z podróży swęj na Korsykę i do Afryki północnej.

Wizyta premiera u prezydenta trwała przeszło godzinę. Po zakończeniu audiencji wydano komunikat prasowy, w którym położono specjalny nacisk na przyjęcie, zgotowane przez mieszkańców Korsyki i północnej

Afryki premierowi. Prezydent republiki wyraził Daladierowi podziękowanie w imieniu Francji.

PARYŻ, 8 I. (PAT.) We wtorek odbędzie się w Pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów, poświęcone, zdaniem prasowym tutejszym, omówieniu mającego w tym samym dniu po południu odbyć się spotkania między prem. Daladier i min. Bonnet z prem. Chamberlainem i min. Halifaxem.

PARYŻ, 8 I. (PAT.) W przeddzień powrotu premiera Daladier z Algieru zastępcy premiera, ministrowi Chautemps, udało się zlikwidować konflikt, który doprowadził do zamknięcia wszystkich kin paryskich. Rząd

przyrzekł, że będzie interweniował u władz miejskich w celu zmniejszenia ciężarów, nałożonych w ostatnich tygodniach przez władze miejskie na widowiska filmowe.

W sobotę już wszystkie kina podjęły przedstawienia. Zlikwidowanie konfliktu ma do pewnego stopnia znaczenie polityczne - propagandowe, ponieważ zamknięcie kinoteatrów uniemożliwiłoby wyświetlanie wielkiego filmu propagandowego, który obrazować będzie podróż premiera Daladier po francuskich posiadłościach afrykańskich.

Wobec podjęcia przedstawień film ten już w najbliższych dniach ukaże się.

legom.

Czy wobec tego — pytają w Paryżu — należy liczyć się z niepowodzeniem rozmów rzymskich pomiędzy Chamberlainem a Mussolinim? Bynajmniej.

Francja nie chce jednak „DRUGIEGO MONACHIUM ŚRÓDZIEMNOMORSKIEGO”. Francja chętnie doprowadzi do normalizacji swoje stosunki z Włochami, nigdy jednak — do kapitulacji.

RZYM, 8 stycznia. (PAT.) — Londyński korespondent „Stampa”, omawiając zbliżającą się wizytę Chamberlaina w Rzymie, pisze, że wobec zwycięskiego rozwoju ofensywy gen. Franco wszelkie ROZMOWY NA TEMAT EWENTUALNEGO ZAWIESZENIA BRONI W HISZPANII NIE MAJĄ RACJI BYTU.

RZYM, 8 stycznia. (PAT.) — „Gazetta del Popolo”, omawiając stosunki włosko-francuskie, pisze, że wbrew zapowiedziom Francji, iż nie chce ona pośrednictwa angielskiego, opinia francuska stwierdza, że CHAMBERLAIN BĘDZIE MUSIAŁ W RZYMIE ZAJĄĆ SIĘ ZAGADNIENIEM FRANCUSKO-WŁOSKIM, interesującym również W. Brytanii, jako mocarstwo, mające specjalne interesy na morzu

GRAND-KINO

Pocz. godz. 4, 6, 8, 10

Dziś premiera

wielkiego filmu, wg. pasjonującej powieści K. NORDENA p. t.



Moi Rodzice

rozwodzą się

Wstrząsający dramat ludzkich serc — symfonia miłości i cierpienia — tragedia opuszczonego dziecka.

Niezapomniane kreacje gwiazd ekranu polskiego:

GORCZYŃSKA - ANDRZEJEWSKA - KORWIN-NIEMIRZANKA - BRODNIEWICZ JUNOSZA-STĘPOWSKI

Reżyseria i realizacja M. Krawiec

UWAGA! Passe-partout, bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Krwawy finał zabawy tanecznej

Oficer, w odpowiedzi na zniewagę, zranił śmiertelnie dwie osoby

RAWA RUSKA, 8 I. (PAT.) — W dniu 7 b. m. odbyła się w salach miejscowego „Sokoła” zabawa taneczna, w której wziął również udział por. Eugeniusz Napawliński wraz z narzeczoną.

Po północy między danserem narzeczonej por. Napawlińskiego, miejskim lekarzem weterynarii dr. Buchtą, będącym w stanie podchmielonym, a por. Napawlińskim doszło na korytarzu do sprzeczki, w czasie której por. Napawliński został przez dr. Buchtę czynnie znieważony. W odpowiedzi na zniewagę oficer strzelił do dr. Buchty, kładąc go trupem na miejscu.

Na odgłos strzału wybiegł na korytarz z pomocą dr. Buchte

urzędnik skarbowy w Rawie Ruskiej, Władysław Naróg, do którego por. Napawliński odruchowo strzelił, raniąc go ciężko w brzuch. Naróg, przewieziony do szpitala we Lwowie, zmarł podczas operacji.

JUŻ WKRÓTCE
W KINIE
„PALACE”

NAJWIEKSZA
REWELACJA
ŚWIATOWYCH
EKRAŃÓW!

Grynszpanowie przed sądem

Moro Giafferi maluje nędzę uchodźców żydowskich z Niemiec
(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Paryż, w styczniu. Sprawa Grynszpanów nie przestaje absorbować opinii francuskiej. Nazwisko zabójcy sekretarza niemieckiej ambasady nabiera cech symbolu rozpaczliwej walki gnębionych przez reżymem.

Sprawa stryjosstwa Herszla Grynszpana, posądzanych o bierne i pośrednie przyczynienie się do faktu zamachu w Paryżu, stanowi prelude do właściwej rozprawy młodego uchodźcy. Stąd tak znaczne zainteresowanie procesem dwójga nieznanymi bliżej nikomu osób, którym akt oskarżenia zarzuca winę w ukrywaniu ich przybyłego z Niemiec bratanka.

Jak czytelnikom naszym wiadomo z naszych dotychczasowych relacji, sąd okręgowy w Paryżu wymierzył niedawno Grynszpanom karę 4 miesięcy więzienia, po czym wypuścił podsądnych na prowizoryczną wolność. W imieniu swych mocodawców obrońca de Moro Giafferi odwołał się od tego wyroku do wyższej instancji. W tych dniach sprawa toczyła się w apelacji.

Sala sądowa wypełniona była po brzegi. Wielu dziennikarzy i prasowych fotografów „atakują” oskarżonych, którzy odpowiadają z wolnej stopy. Błyska magnesja fotoreporterów, nie ustając nawet w chwili, gdy trybunał sądowy zasiada do rozprawy.

Parę minut po godzinie 3-ej. Przewodniczący otwiera posiedzenie. Zeznają Grynszpanowie. Mówią tym razem w języku żydowskim, jako, że władają nim z większą łatwością, aniżeli francuskim. Specjalny tłumacz przekłada momentalnie ich zeznania przed sądem. Pada pytanie ze strony trybunału:

— Dlaczego pan apelował?

Abram Grynszpan powtarza wiele ze swych dawnych zeznań, wnosząc kilka nowych motywów. Mówi on:

— Miał 15 lat chłopiec, gdy przybył do mnie do Paryża. Strach mnie ogarnął, gdy go oglądałem. Był złamany, dziwnie

zależniony, przybity. Serce mnie bolało, gdy patrzałem na stan bratanka. Żona moja pielęgnowała go, chodziła z nim do lekarzy, robiono prześwietlenia. Gdy brat dowiedział się o złym stanie zdrowia swego syna, pragnął napowrót sprowadzić go do Hannoveru. Byłem z nim w niemieckim konsulacie, lecz odmówiono nam wizy.

W sierpniu roku 1938 prefektura policji paryskiej dała bratankowi polecenie opuszczenia granic Francji. Widziałem go w domu. Siedział zapłakany, rozpaczony. W rękę trzymał fotografię swych rodziców i płakał. Na moje pytanie o przyczynę płaczu odpowiedział mi: — Wuju, dokąd mam teraz się udać? I kiedy znów zobaczę mych rodziców? Abram Grynszpan przerywa swe zeznanie, napływają mu łzy do oczu, słowa grzeszą w gardle.

— Byłem zupełnie złamany... Przewodniczący: Wiedział pan o tym, że Herszel Grynszpan od 12 sierpnia 1938 r. przebywa nielegalnie we Francji?

— Tak, wiedziałem.

— Więc czemu nadal go pan przetrzymywał u siebie?

— Panie sędzio, cóż więc miałem zrobić? Jak mogłem go wyrzucić w takim stanie? Pewnego dnia opuścił już nawet mój dom, zabrał ze sobą walizeczkę, pożegnał się z nami wszystkimi, nawet z dozorczynią... Ale jeszcze tejże nocy wrócił. Zapukał do drzwi. Była głęboka noc. Przywitał nas płaczem, rozdierającym płaczem. Mówił. Nie pamiętam już słów jego dokładnie.

— Wszystkie drzwi dla nas żydów, są zamknięte — skandował, zalewając się łzami. Niech mnie zaarrestują we Francji, nie mam dokąd jechać... Ale ty, wuju, nie porzucaj mnie, przecież ja nie jestem obcy...

Wuj Grynszpan oddycha głęboko, po czym, nabierając sił, zwraca się do sędziego:

— Pytam pana, panie sędzio, cóż miałem robić z tym dzie-

kiem? Odrzucić go?... Przecież każdy z nas ma w sobie coś z człowieczeństwa... Cóż miałem robić?...

Rzecz jasna, stary Grynszpan nie doczekał się odpowiedzi na trawiące go pytanie.

Adwokat, de Moro Giafferi w swym półtoragodzinnym przemówieniu powiedział m. in.:

— Rozpacz chłopca była bez granic. Wiedział on, że powinien zastosować się do zarządzeń prefektury, ale nie mógł tego nakazu wykonać. Dowodzi tego fakt, że szukał wyjścia w samobójstwie.

Obrońca odczytuje niezmiernie charakterystyczne zwierzenia młodego Grynszpana, w noocy, poprzedzającej zamach na von Ratha. Oto ich treść:

„Dziś noc, straszny koszmar. Śniło mi się, że hitlerowskie duszą mnie. Wciąż widzę tę scenę w Hannoverze, gdy naziści w twarz pluja innym Niemcom, którzy czynią zakupy u żydów. Cóż zrobiliśmy takiego, czym zawiniliśmy, że musimy znosić tak okrutny los? Nikt mi na to nie odpowiada...”

Następnie Moro Giafferi w niezwykle obrazowy i plastyczny sposób maluje położenie żydów — uchodźców z Niemiec:

— Nie dziwny się Herszłowi Grynszpanowi. Wygnano masę żydów z ich domów w Niemczech, obrabowano ich nikczemnie, wydano w bestialski sposób. Między tymi oto ofiarami, gnijącymi jak zwierzęta w zimnych barakach obozu znaleźli się też rodzice Grynszpana. Ich syn wiedział o tym i reagował sercem kochającego dziecka.

„Wyrok pierwszej instancji sądowej wywarł ciężkie wrażenie w całym demokratycznym świecie, panowie sędziowie! I zakończę oświadczeniem, że tak, jak dumny jestem, jako człowiek, z szczyrych i wzruszających zeznań stryja Grynszpana, tak pragnę być dumny z wyroku panów.

Wyrok sądu apelacyjnego w sprawie wuja i ciotki Grynszpana ogłoszony zostanie za kilka dni.

J. Halamski.

50 samolotów dla Hiszpanii

usiłowano przemycić ze St. Zjednoczonych przez Turcję

STAMBUŁ, 8 I. (PAT.) — Prasa turecka donosi o wykryciu wielkiej afery przemytniczej, w którą zamieszany jest wysoki urzędnik państwowy. Chodzi o transport 50 samolotów wojskowych, które miały być ze Stanów Zjednoczonych przez Turcję przesłane do Walencji i Barcelony.

Zamówienie w Ameryce zostało dokonane rzekomo w imieniu rządu tureckiego, przy czym sfałszowano szereg podpisów, m. in. podpis tureckiego ministra wojny.

W aferę był zamieszany urzę-

nik tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych Ruhi i agent handlowy Ehrem Koenig, obywatel turecki.

Ehrem Koenig został niedawno aresztowany w Paryżu, Koenig uniknął aresztowania w Stambule w ten sposób, że przechowywał go u siebie wysoki urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, który wystawił mu fałszywy paszport na wyjazd do Rumunii.

OFIARA, DANA ZEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZENSTWU.

W Rumunii wykryto fałszerstwo i Koenig został deportowany. We Francji Koenig, po zażądaniu przez rząd turecki jego wydania, był przez czas dłuższy poszukiwany i został aresztowany dopiero wskutek katastrofy samolotowej.

Wartość przeznaczonych dla rządu hiszpańskiego broni, oceniana jest tu na 2 miliony funtów tureckich.

W Stambule krąży pogłoski o aresztowaniu w związku z tą aferą, kilku wyższych urzędników państwowych.

GENIALNY „CZŁOWIEK O 100 TWARZACH”

BORIS KARLOFF

w roli lekarza, którego miłość pchnęła na drogę występku w niezwykle emocjonującym filmie

„SZARLATAN”

...silnym, pewnym i niezachwianym krokiem ku dalszemu rozwojowi...

Polska zmierza stale ku pokojowi

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował wczoraj życzenia na Zamku

WARSZAWA, 8 I. (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjmował w dniu dzisiejszym na Zamku życzenia noworoczne.

O godz. 10 złożyli życzenia Panu Prezydentowi w salonie kolumnowym członkowie kancelarii cywilnej, gabinetu wojskowego i protokołu dyplomatycznego.

O godz. 10.10 Pan Prezydent przyjął w swoim gabinecie Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego - Rydza, po czym kolejno przyjmował: prezesa rady ministrów, gen. Sławoja - Składkowskiego, marszałka senatu płk. Bogusława Miedzińskiego i marszałka sejmu prof. Wacława Makowskiego.

Następnie, po przyjęciu życzeń od członków rządu, prezesa N. I. K., gen. dr. Jakóba Krzemienieckiego, pierwszego prezesa sądu najwyższego dr. Leona Supińskiego i pierwszego prezesa N. T. A. dr. Bronisława Helezyńskiego, Pan Prezydent w otoczeniu wyżej wymienionych dostojników oraz świąt wysłuchał mszy świętej, którą odprawił kapelan przyboczny ks. prałat Humpola.

Po skończonym nabożeństwie złożył Panu Prezydentowi w jego gabinecie życzenia noworoczne J. Em. ks. arcybiskup Gall, a po tym zarząd miasta z wiceprezydentem inż. Pohoskim na czele.

Następnie Pan Prezydent w otoczeniu prezesa rady ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i świąt przeszedł do „Sali Canaletto”, gdzie przyjął życzenia od sejmu i senatu.

O godz. 11.25 u wejścia do „Sali Rycerskiej”, w której zgromadzeni byli generałowie i wyżsi oficerowie wszystkich broni, przemówił do Pana Prezydenta p. Marszałek Śmigły - Rydz, w krótkich żołnierskich słowach

wyrażając imieniem sił zbrojnych Panu Prezydentowi, jako najwyższemu ich zwierzchnikowi, życzenie. **AŻEBY RZECZPOSPOLITA W R. 1939 KROCZYŁA SILNYM, PEWNYM I NIEZACHWIANYM KROKIEM KU DALSZEMU ROZWOJOWI WEWNĘTRZNEMU. ZDOBYWAJĄC CO RAZ TO WIEKSZY SZACUNEK W RODZINIE NARODÓW.**

W odpowiedzi na przemówienie pana Marszałka, pan Prezydent serdecznie dziękował wojsku za jego uczucia.

Z kolei zgromadzeni w szeregu sal zamkowych składali Panu Prezydentowi noworoczne życzenia przedstawiciele władz, urzędów, sądownictwa, duchowieństwa katolickiego i innych wyznań, wyższych uczelni, literatury i sztuki oraz organizacji społecznych.

O godz. 12.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej poprzedzony przez dyrektora protokołu w towarzyszywie prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych, w otoczeniu członków kancelarii cywilnej oraz gabinetu wojskowego, wszedł do „Sali Rycerskiej”, gdzie był zgromadzony korpus dyplomatyczny.

Nuncjusz apostolski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego, wygłosił wówczas następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie!

Ja i dostojni koledzy moi z korpusu dyplomatycznego składamy z całego serca szlachetnemu narodowi polskiemu, którego majestat tak godnie Pan reprezentujecie, życzenie szczęśliwego i pomyślnego roku.

Na początku każdego roku nowe światło radości i nadziei przepiełnia serca wszystkich narodów, stworzonych, aby żyć w zgodzie i pokoju, w atmosferze powszechnego braterstwa sy-

now Bożych.

Uczucia te nabierają specjalnego znaczenia po ciężkich przejściach roku ubiegłego, które postawiły przed oczyma zatrzwożonych narodów widmo wojny, gotowej do rozpętania bezprzykładnej katastrofy.

Nigdy nie zapomnimy nacechowanych rozsądkiem i przewidywaniem przyszłości wysiłków mężów stanu dla rozproszenia okropnej wizji, wielodusznego gestu papieża, który ofiarował swe życie dla uratowania pokoju światowego, oraz wzruszających i znamienych w swej zgodności objawów wdzięczności ze strony wielkich narodów w stosunku do sygnatariuszy pokoju.

Widziano w tym jakgdyby wstęp do systemu układów międzynarodowych, opartych na niezłomnych zasadach prawa i sprawiedliwości, które zapewniają bezpieczeństwo i swobodny rozwój wielkich i małych państw, staną się nareszcie początkiem nowej ery współpracy wszystkich narodów w atmosferze zaufania i przyjaźni.

Świetlana wizja prawdziwego pokoju, odwieczne dążenie narodów, w realizowaniu którego nie należy ustawać mimo wciąż odnawiających się trudności, a którego to pokoju, jako dobra nieocenionej wartości życzymy wszystkim narodom.

Życzymy tego przede wszystkim Polsce, która w uroczystym dziejowym procesie swego odrodzenia narodowego oraz swego życia politycznego i administracyjnego prowadzi po dziwnie godne dzieło postępu materialnego i materialnego, przepełniona całkowicie wielką rolą, która przypadła jej zgodnie z najlepszymi tradycjami w zespoleniu wielkich narodów.

Mamy niezłomną ufność, że życzenia nasze odpowiadają

pragnieniom całej Polski i prosimy Pana, Panie Prezydencie, o ich przyjęcie wraz z pełnymi szacunku życzeniami dla Pańskiej osoby“.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział na przemówienie następującymi słowy:

„Księżę nuncjuszu! Wzruszony jestem podniosłymi słowami, którymi Wasza Ekscelencja zechciała mi wyrazić życzenia korpusu dyplomatycznego, zebranego na dzisiejszej uroczystości na Zamku królewskim.

Gdy na początku każdego roku nuncjusz apostolski przychodzi złożyć Głowie Państwa życzenia w imieniu swych kolegów, powołując się na radość i nadzieję, odradzające się w sercach w tej epoce, — jest on zawsze pewien, iż wzbudzi w nich uczucia wdzięczności i że łączą go wspólne dążenia.

Tego roku w szczególności, gdy ludzkość została doświadczona przez wypadki, których obraz tak przejmująco przedstawiła Wasza Ekscelencja w swym wymownym przemówieniu, — bardziej niż kiedykolwiek jest pożądane ustalenie stosunków międzynarodowych na podstawie zaufania i wzajemnego zrozumienia.

POLSKA ZMIERZA NIESTRUDZENIE DO WSPÓLPRACY POKOJOWEJ ZE WSZYSTKIMI SWYMI SASIADAMI, KTÓRZY OKAZUJĄ DOBRĄ WOLĘ, A POLITYKA ICH ŚWIADCZY O PRAGNIENIU POROZUMIENIA Z INNYMI PAŃSTWAMI.

POLSKA PRAGNIE RÓWNIEŻ UTRZYMAĆ ZAWSZE NAJBLIŻSZE STOSUNKI WE WSPÓLNYM WYŚLEKU, ZMIERZAJĄCYM DO UTRZYMANIA POKOJU, TAK NAM WSZYSTKIM DROGIEGO.

To szczere umiłowanie poko-

ju, które przenika naszą politykę, nie powinno jednakże być tłumaczone jako brak mocnej i nieugiętej woli bronienia naszych żywotnych interesów.

Dziękuję Waszej Ekscelencji, iż zechciała tak słusznie podkreślić rolę, do której odegrał kraj mój został powołany w ważnej chwili jego rozwoju historycznego, jak również jego stanowisko w zespole wielkich narodów cywilizowanych.

Prosząc Waszą Ekscelencję, aby zechciała być wobec Jego Świątobliwości wyrazicielem stałych mych i narodu polskiego życzeń zupełnej poprawy Jego cennego zdrowia, pragnę złożyć Waszej Ekscelencji, jako też korpusowi dyplomatycznemu, którego czcigodnych przedstawicieli tu widzę, moje najgorętsze życzenia szczęścia dla ich wysokich mocodawców, pomyślności ich ojczyznym krajów, jak również ich osobistego powodzenia“.

Po krótkiej rozmowie z nuncjuszem apostolskim, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przywiatał się kolejno ze wszystkimi szefami misji, którzy przedstawili mu swój personel.

Po skończonym cercle Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił do swoich apartamentów.

WARSZAWA, 8 I. (PAT). — Marszałek senatu płk. Bogusław Miedziński i marszałek sejmu prof. Wacław Makowski złożyli życzenia noworoczne p. Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi.

WARSZAWA, 8 I. (PAT). — Marszałek senatu płk. Bogusław Miedziński i marszałek sejmu prof. Wacław Makowski po powrocie z Zamku przyjmowali życzenia noworoczne od posłów i senatorów, których podejmowali lampką wina.

Deklaracja polsko-niemiecka zostanie przedłużona

RZYM, 8 stycznia. (PAT). — Opinia włoska w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi rozmowom polsko - niemieckim, odbywającym w Berchtesgaden i Monachium, przypisując tym rozmowom bardzo duże znaczenie polityczne. Dzienniki przewidują, że polsko - niemiecka deklaracja z roku 1934 zostanie przedłużona.

Rublee w Paryżu w drodze do Berlina

LONDYN, 8 I. (ŻAT). Dyrektor biura komitetu ewiańskiego George Rublee w towarzystwie swych amerykańskich współpracowników i angielskiego rzeczoznawcy finansowego wyjechał do Paryża, dokąd przybędzie w poniedziałek. Do Berlina George Rublee przybędzie prawdopodobnie w środę lub w czwartek.

Natychmiast po przybyciu Rublee odbędzie konferencję z dr. Schachtem. Do tej pory nie wiadomo, czy dojdzie do skutku spotkanie z marszałkiem Goeringem.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO

Syria będzie walczyć o niepodległość

Rząd nie myśli pertraktować z francuską komisją w Damaszku

BEJRUT, 8. I. (PAT) — W dniu dzisiejszym odbyło się w większych miastach Syrii szereg manifestacji

na rzecz niepodległości Syrii. W Damaszku, Alepie, Homs i Hama zamknięte są od rana wszystkie

sklepy, a ulicami przeciągają organizacje patriotyczne oraz studentów. Władze wydały szereg zarządzeń

w celu utrzymania porządku.

STAMBUL, 8. I. (PAT) — Jak donoszą z Bejrutu, w łonie bloku narodowego Syrii ujawniają się ostro dwie prądy. Jeden z nich dąży do utrzymania przy władzy obecnego rządu, drugi zaś domaga się niezwłocznej dymisji premiera Dżemila Mardama i powołania nowego gabinetu bardziej zdecydowanego bronić wolności Syrii.

Przewodniczący bloku narodowego Klusti wystąpił w parlamencie z żądaniem, aby rząd ogłosił niezwłocznie niepodległość Syrii.

Szef propagandy, Fabri Barudi, wezwał młodzież do pogotowia celem obrony ojczyzny.

Premier Dżemil Mardam oświadczył, że prezydent republiki syryjskiej, parlament i rząd są jednomyślni w swym poglądzie, że Syria nie musi pertraktować weale z komisją, którą Paryż ma wysłać do Damaszku.

„Jeżeli Francja, — powiedział mówca, — nie chce dotrzymać swego słowa, syryjczycy są gotowi złożyć w ofierze swe życie w obronie niepodległości swego kraju“.

Obywatelka polska zginęła

w katastrofie samolotu pasażerskiego Zurych—Paryż

SENLIS (dep. Oise), 8. I. (PAT) — Wczoraj wieczorem mieszkanka wsi La Chapelle en Serval spotrzegli dwumotorowy jednopłato-

wiec, lecący stosunkowo nisko, którego motor zdawał się funkcjonował normalnie. Był to samolot tow. „Ais Swiss”, utrzymujący re-

gularną komunikację między Zurychem a Bernem.

Nagle samolot zachwiał się, po czym ruznął na wzgórze, położone między La Chapelle i Survilliers.

Na pokładzie samolotu znajdowali się pilot, radiotechnik, stewardessa oraz 14 pasażerów, wszyscy cudzoziemcy.

Pilot, radiotechnik oraz jeden nieznany nazwiska pasażer zginęli na miejscu. Jedną z pasażerek, prawdopodobnie obywatelka polska, zmarła po tym wkrótce w szpitalu. Stewardessa, która przez całą noc walczyła ze śmiercią, zmarła dziś nad ranem.

Stan zdrowia pozostałych pasażerów, którzy wszyscy są ranni, nie budzi poważniejszych obaw. Zwłoki zabitych przewieziono do kaplicy w Senlis, po czym odtransportowane zostaną one do Paryża.

Zesłani przywódcy arabscy chcą wstąpić do Palestyny w drodze do Londynu

LONDYN, 8 I. (PAT). Palestyńska konferencja żydowsko-arabska, która ma się rozpocząć w Londynie w drugiej połowie bieżącego miesiąca, stoi obecnie w ogóle pod znakiem zapytania ze względu na stanowisko, zajęte przez arabsów.

Rząd brytyjski zgodził się uznać jako delegatów arabskich pięciu przywódców arabsów palestyńskich, którzy byli zesłani na wyspy Seychelles na oceanie

Indyjskim, pod warunkiem jednak, że przywódcy ci przyjadą wprost do Londynu i ominą Palestynę. Arabowie jednak tego warunku nie chcą przyjąć i domagają się, aby naprzód wpuszczono ich do Palestyny dla porozumienia się ze społeczeństwem arabskim. Rząd brytyjski stanowczo się temu sprzeciwia. Przywódcy arabscy znajdują się obecnie w Kairze.

Kara śmierci dla młodocianego bandyty

BERLIN, 8. I. (PAT) — Jeden z procesów, wymierzających niezwykle surowe kary „dla przykładu” na bandytów samochodowych, zakończył się w Szczecinie wyrokiem kary śmierci, wydanym na nieletniego bandytę, który pod groźbą użycia broni palnej zmusił szoferkę taksówki do oddania mu samochodu.

Trzęsienie ziemi w okolicach Smirny

STAMBUŁ, 1. I. (PAT) — Około licea Smirny zostały dziś w nocy nawiedzone dość silnym trzęsieniem ziemi. Wyrządzone szkody są znaczne.

Losowanie 3-proc. Poż. Inwest. i emisji

Pierwsza liczba oznacza nr. obligacji, druga nr. serii.

500 zł. na n-ry: 12—488 1879 1678
1839 2693 2895 2159 2516 4048 5541
5719 6446 6389 7875 8711 8194 1021
10179 10265 20 — 1718 1791 1491 1495
3562 3088 3038 3094 4354 5800 5371
6343 7747 7572 7422 8315 8048 8048
11162 11636 11379 20 — 118 754 1342
1363 2216 3891 3429 4525 4124 4660
5444 6675 7607 8212 8267 8515 9925
9645 11699 11531 32 — 946 480 3174
3136 3869 4966 6890 6148 7288 7230
9455 10089 11825 11938 37 — 857 123
421 697 1306 1768 1027 1237 2871 2028
2149 4259 4169 5363 6026 6896 7798
9553 9648 9950 11797 11408 47 — 379
393 768 1219 2388 2727 3612 4665 4900
5383 5539 5008 6809 7510 7940 7447
7939 8423 8827 8868 10974 10252 11995
12 — 12903 12549 12775 12498 13971
13995 13749 15314 16946 16215 16260
16939 18736 18013 21940 21436 20 —
13217 13226 13277 14520 16915 16134
16495 17059 17472 17344 20719 20403
20488 21901 21635 28 — 12766 12937
13536 14353 15830 16121 16813 16472
16273 16817 17198 17096 18416 18739
22287 32 — 12265 12464 12992 12925
13624 13145 13448 14372 15202 15737
15203 16190 16177 17027 18724 19960
208 10 29984 21728 21089 22405 — 37
12769 13631 14517 15154 16727 18178
19803 21028 21020 21276 21096 21618
47 — 12901 12997 12668 16348 16614
16285 16896 18799 19541 21729 21080
22988

300 zł. na n-ry: 34 — 996 886 989 467
1189 2122 2723 2610 3095 3511 4740
4816 5134 5392 5049 5525 5219 6663
2258 6424 6046 6312 6882 7958 7823
7078 8567 8974 8360 8029 8081 9428
9890 9584 9905 9904 10972 10706 10279
10799 10595 11634 11617 11565 11145
11122 11483 12265 12563 13884 13057
13159 13435 13144 13192 14027 14624
14846 14197 14248 15037 15378 16989
16195 1692 17295 18067 18546 19119
20243 20438 21705 22803

Indywidualne podróże do

Palestyny
Francji
Anglii
Belgii

i krajów zamorskich
załatwia najtaniej
i najszybciej

Poltour
Polskie Biuro Podróż
Sp. Akc.

biurowiec, ul. Traugutta 2
Telefon 107-86.

„Old Joe” - król miliardero

Odmówił przyjęcia szlachectwa. - Ofiaruje miliony funtów szterlingów na cele publiczne

„W załączeniu przesyłam drobną kwotę, z której pan może uczynić dowolny użytek”.

Funkcjonariusz skarbowy brytyjski, który w lutym 1938 r. otrzymał ten krótki list, nie oszczędzając nawet podpisu, rozwinął machinalnym ruchem załączony czek. Odczytał go, podskoczył i sądził, że padł ofiarą złośliwego żartu. Po tym poprawił na nosie okulary, odczytał jeszcze raz sumę w cyfrach i słowach. Tym razem nie miał wątpliwości. „Drobną” kwota pieniędzy wynosiła... dwa miliony funtów szterlingów.

Czek ten był anonimowy, podobnie jak i list. Bank, który wypłacał czek, odmówił — na skutek polecenia wystawcy — ujawnienia nazwiska hojnego obywatela, który krajowi swemu ofiarował z taką skromnością swego majątku. Ale reporterzy i wywiadowcy Scotland Yardu zaczęli poszukiwania i udało się im odnaleźć ofiarodawcę. Był nim **Józef Rank, wielki przemysłowiec, stroniący od publicznego rozgłosu, który szczyści się tym, że nigdy jeszcze nie udzielił wywiadu, że dał się raz tylko w życiu sфотографować i którego cała Anglia zna pod przydomkiem „Old Joe”.**

DYNASTIA MŁYNARZY.

Jest to najbogatszy człowiek w Anglii, aczkolwiek rozpoczął swą karierę w sposób bardzo skromny.

Od trzech pokoleń przodkowie jego byli młynarzami w hrabstwie Yorkshire i tam w wiatraku urodził się też Joe w 1854 r. Pracuje ze swymi rodzicami w młynie. Żadna praca go nie zraża; jest wielki, silny i posiada ponadto żywy zmysł praktyczny.

Miał lat dwadzieścia jeden, kiedy ojciec jego zmarł. Wtedy Joe rzuca się na wielkie przedsiębiorstwo. Posiada nie wiele pieniędzy, ale ma odwagę; kupuje młyn parowy. Staje przed nim ciężki dylemat: Trzeba kupić zboże, a on nie ma więcej pieniędzy. Zaczyna się tedy molić, spodziewając się, że dobra rada spadnie mu z nieba. Nadzieja jego nie jest płonna, pewnego dnia głos jakiś powiada mu, że powinien „kupić zboże za wszelką cenę”.

MUSZĘ MYŚLEĆ O MEJ DUSZY.

Józef Rank kupuje, spekuluje, tak szczęśliwie, że wkrótce ma możliwość nabycia kilka innych młynów parowych.

Ośm lat później, gdy liczy już blisko trzydziestkę, posiada już kilka milionów funtów. Ale sukcesy finansowe i handlowe nie dają mu pełnego zadowolenia; chce zostać misjonarzem, opuścić Anglię, aby się udać do Kantonu i tam „hawiać stracone dusze”.

„Dotychczas zajmowałem się tylko moimi interesami. Muszę myśleć o mojej duszy”, pisze do jednego ze swoich przyjaciół, powierzając mu prowadzenie swoich interesów.

Właśnie miał wsiąść na o-

Kto chce się czuć święcie, w pełni sił do pracy, powinien przynajmniej raz na tydzień pięć przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Francuska - Józefa, która gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy, regeneruje krew i pobudza w sposób trwały i skuteczny ogólną przemianę materii. — Zapytajcie się Wasz lekarza.

kreśl, idący do Indii, kiedy przyjaciel jego odmówił przyjęcia uczynionej mu propozycji.

„Ty nigdy nie będziesz dobrym misjonarzem. Powołaniem twoim jest zostać przy twoich młynach, tak zdecydował Stwórca”.

Joe Rank usłuchał go, opuścił port Hull i osiedlił się w Londynie, gdzie stał się jedną z kierowniczych osobistości giełdy zbożowej w Wielkiej Brytanii.

„CHYBA, ŻE NIE POSŁUCHANO MEGO ROZKAZU”.

W chwili wybuchu wojny Józef Rank, który spędzał wakacje w Austrii wraz ze swoją żoną, został przez rząd wiedeński

uwięziony. Nagle przypomniał sobie ze strachem, że pozostał ściśle rozkazy swoim pracownikom co do kupna i sprzedaży zboża. W okresie wojny instrukcje nie mogą być te same, co w czasie pokoju, a Józef Rank przewiduje swoją ruinę.

Joe prosi Boga, aby jego podwładni mieli odwagę nie usłuchać jego poleceń.

W 1918 r., powróciwszy do Londynu, zawołał:

„Bóg wysłuchał moich modłów”.

W rzeczywistości wojna przyniosła mu ogromne zyski. Opowiadały go wyrzuty sumienia. Udał się do Lloyd George'a, któremu proponuje produkcję mąki bez zysku. Ponadto układa pomysłowy plan zaopatrywania Anglii w żywność.

Lloyd George przyjąłby tę propozycję filantropijną, gdyby nie było trzeba do tego specjalnego aktu parlamentarnego. Takie jest prawo...

— A nie mamy czasu na dykusję nad takim aktem. Zanim nam się spieszy. Pobieraj pan swoje zyski. Pracuj pan... Joe pracował, ale ofiarował cztery miliony funtów na kościół.

Obecnie, licząc lat 83 (ale starym ukrywa swój wiek) Old Joe jeździ kolejami trzecią klasą i uważa samochód za zbyt cenny luksus. Zajmuje w Londynie bardzo skromne mieszkanie, a całą jego służbę stanowi prosta służąca, która jest u niego zatrudniona już od wielu lat.

Ze swego biura w City, w którym spędza całe dni, Old Joe kieruje sprężycie swymi interesami. Rozrywek nie uznaje; żadnych przyjęć, żadnych koncertów, ani widowisk. Odmawia przyjęcia wszelkich zaszczytów. Kilkakrotnie Jerzy V i rząd za-

ofiarowali mu szlachectwo.

— Ja mam się nazywać sir Józef Rank? — odpowiedział. — Ale cały świat będzie pukał ze śmiechu. Jestem Old Joe, chcę zachować imię moje aż do śmierci, tak jak mój akcent z Yorkshire i mój sposób ubierania się.

Po pracy wielką przyjemnością Józefa Ranka jest wnieść w towarzystwie swej żony filiżankę herbaty i słuchać pieśni angielskich z płyt.

Old Joe był dwa razy żonaty; ma trzech synów, ale żadne go nie dopuszcza do kontrolowania swich interesów.

„PRACUJ I NIE PRÓŻNI”

Jego oryginalność była zawsze przedmiotem zdumienia w City londyńskim. W 1935 r. powziął myśl subwencjonowania filmów, przedstawiających sceny z życia religijnego.

Pewnego dnia Old Joe, który po śmierci Rockefellera stał się „dziekanem miliardero”, ale w swej skromności wstydził się tego tytułu, przybył taksówką do studia, aby czuwać nad wykonaniem jednego ze swych filmów. Jeden z artystów, który go wziął za statystę, powiedział do niego:

— Hej, panie, tutaj nie wolno próżnować, tutaj trzeba pracować.

— to jest prawda, mój przyjacielu — odpowiedział Old Joe — jest to rada, do której jestem jeszcze w stanie zastosować się.

Wybuch maszyny piekielnej w tajnym laboratorium w Bukareszcie

BUKARESZT, 8. I. (PAT) — W dzielnicy Pandu Bukaresztu nastąpiła wczoraj wieczorem w jednym z domów gwałtowna eksplozja. Straż pożarna, która przybyła natychmiast na miejsce pożaru, odkryła w tym domu tajne laboratorium, w którym prawdopodobnie

przygotowywano „maszynę piekielną”.

W chwili eksplozji znajdowało się w mieszkaniu dwóch lokatorów. Jeden z nich profesor liceum Dimitrescu odniósł ciężkie rany i wkrótce po tym zmarł, drugi zaś jakkolwiek ranny, zdołał uciec.

NAJORYGINALNIEJSZY POLSKI FILM SEZONU!!!

Najpoczytniejsza powieść dnia

BODO
KARWOWSKA
WĘGRZYN
ANDRZEJEWSKA
ĆWIKLIŃSKA
WOSZCZEROWICZ
BUCZYŃSKA
KONDRAT

Strachy

MARII UKNIEWSKIEJ

PREMIERA
JUŻ
JUTRO
W
KINIE
„CASINO”

TYSIĄCE czytają tę powieść - TYSIĄCE muszą zobaczyć ten film

CAPITOL

produkuje w doborze filmów wysokiej klasy

Dziś ulubienica wszystkich, wioślana i urocza

Deanna Durbin
jako

„PODŁOTEK”

w superfilmie Joe Pasternaka, w pozostałych rolach: NANCY CARROLL — JACKIE COOPER, MALWYN DOUGLAS — IRENE RICH.

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Do PALESTYNY
ANGLII
FRANCJI
WŁOCH

Przejazdy indywidualne
załatwia:

Wagons-Lits/Cook
iotrkowska 68, tel. 170-77

Obrzymie zainteresowanie meczem Polska--Francja w Paryżu

Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski między Polską a Francją budzi w Paryżu ogromne zainteresowanie.

Dn. 12 stycznia odbędzie się na stadionie Colombes w Paryżu mecz treningowy „przy zamkniętych drzwiach“ między zespołami A i B reprezentacji francuskiej.

Przedwczesna radość ZPN nie prowadzi pertraktacji z trenerami angielskimi

Według wiadomości nadeszłych z Londynu i podanych przez P. A. T., znany angielski trener piłkarski Whittaker miał się zgodzić na przyjazd do Polski celem wygłoszenia kilku odczytów i poprowadzenia kursu instruktorskiego dla trenerów piłkarskich w Polsce.

Jak się informujemy w P. Z. P. N., pogłoska ta jest narazie przedwczesna, gdyż P. Z. P. N. nietylko, że nie otrzymał z Londynu żadnej w tym względzie propozycji, ale również nie prowadził żadnych pertraktacji z trenerami angielskimi.

Dla uzupełnienia nadmienić należy, że Tom Whittaker jest obecnie nietylko trenerem słynnego klubu Arsenal, ale także oficjalnym trenerem reprezentacji Anglii.

Wiedeński Rapid zdobył puchar Niemiec

Finałowy mecz piłkarski o puchar Rzeszy i nagrodę przywódcy sportu Rzeszy von Tschammer und Osten pomiędzy wiedeńskim Rapidem i F. S. V. Frankfurt zgromadził na stadionie olimpijskim w Berlinie, mimo ulewnego deszczu, przeszło 40.000 widzów.

Warto zaznaczyć, że po raz pierwszy w walkach o puchar wzięły udział drużyny z całej wielkiej Rzeszy, a więc również kluby austriackie i sudeckie.

Dotychczas puchar Rzeszy zdobyły kolejno: 1 F. C. Nuernberg, VfB Leipzig, Schalke 04 i wiedeński Rapid

„Smoke Eaters“ grają w Warszawie

Przyjazd reprezentacyjnej drużyny Kanady „Smoke Eaters“ na mecz hokejowy do Warszawy dochodził definitywnie do skutku.

Kłeska piłkarzy w Bytomiu

Nasi reprezentacyjni gracze wykazali rażąco brak formy i ambicji

Rozegrany w Bytomiu tradycyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Śląska polskiego i niemieckiego zakończył się niespodziewanie katastrofalną porażką drużyny polskiej w stosunku 3:5 (1:2).

GRA DRUŻYNY POLSKIEJ NIE MOGŁA JEDNAK ZADOWOLIĆ

Gracze, zwłaszcza czołowi, jak Wodarz i Dytko zdradzili brak formy, a ponadto mało ambicji. W przeciwieństwie do polaków drużyna niemiecka grała ofiarnie, nadrabiając braki techniczne ambicją.

RÓWNIEŻ POMOC GRAŁA SŁABO

a jedynym graczem który zadowolili, był Piec, podczas gdy Dytko i Bendkowski zadowolili częściowo w drugiej połowie meczu, co jednakże nie zreha-

bilitowało ich za słabą grę w pierwszej połowie. Najlepszą częścią naszej drużyny była obrona, a zwłaszcza Giemza, który dla Niemców był zaporą trudną do przebycia.

Już w 2-iej min. inicjują niemiecy przebieg przez lewo skrzydłowego Renkana, który zdobywa niespodziewanie pierwszą bramkę.

W 21 min. Piszczyk z podania Renka uzyskuje drugą bramkę dla Niemców i stan meczu brzmi 2:0 na ich korzyść.

Po przerwie w 17 min. w czasie zamieszania podbramkowego daleki strzał Szaaleckiego grzęźnie w siatce i niemiecy pro-

wadzą 3:1. W 21 min. do głosu dochodzi drużyna polska i przez Piątka zdobywa drugą bramkę. Zdawało się, że polacy wyrównają łada chwila, tym bardziej, że mają istotną przewagę, jednak energiczny wypad Niemców przynosi im 4-tą a po tym 5-tą bramkę, tak że wynik brzmi już 5:2.

Na meczu obecni byli przedstawiciele P. Z. P. N., kpt. Kaluża i p. Malow.

Wybrańcy p. Kaluży

są od dziś skoszaroni w obozie przed meczem z Francją

Do późnych godzin nocnych nie było wiadomości z Bytomia od kapitana związkowego p. Kaluży co do składu reprezentacji państwowej na mecz z Francją w dniu 22 b. m. w Paryżu.

Wiadomo też, że PIEC I GRAC NAPEWNO NIE BĘDZIE z powodu kontuzji i miejsce jego zajmie na prawym skrzydle Wo-

17-tu wybrańców p. Kaluży z podziałem na formacje, przedstawiamy:

Bramkarze: RUDNICKI (Warszawianka), MRUGAŁA (AKS.)
Obroncy: SZCZEPANIAK (Polonia), TWÓRZ (Warta), GEMZA (Ruch).

Pomocnicy: GÓRA (Cracovia), NYC (Polonia), DYTKO (Dąb), PIEC II (Naprzód).

Napastnicy: WOSTAL (AKS.), PIĄTEK (AKS.), MATIAS II (Pogoń), WILIMOWSKI (Ruch), WODARZ (Ruch). Szósty napastnik wybrany zostanie z pośród

trzech kandydatów, a mianowicie GODA, CEBULI lub PYTELA.

W nadchodzącą niedzielę, reprezentacja Polski w składzie, w którym jedzie do Paryża rozegra w Katowicach mecz treningowy z reprezentacją okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Łódź - Toruń 11:5

Łatwe zwycięstwo naszej rezerwowej ósemki nad słabym przeciwnikiem Niski poziom meczu i nieciekawyy przebieg walk

Drugi międzymiastowy mecz bokserki Łódź - Toruń o puchar przechodni prezydenta miasta Torunia p. Raszeja, rozegrany wczoraj w Łodzi, zakończył się łatwym zupełnie zwycięstwem gospodarzy w stosunku wyższym niż przewidywano, 11:5.

Skład Łodzi przed meczem budził wiele zastrzeżeń. Rossman, Marcinowski i Spodenkiewicz nie mogli walczyć, poza tym Pisarski z hyle kim też nie chciał krzyżować pięści. Ostatecznie więc wystąpiła drużyna bardzo osłabiona, z debiutantami: Wojsławskim z Tomaszowa (b. pięściarzem KSZO), Szczapińskim ze Zjednoczonych i Niewadziłem z Sokoła.

Łatwe zwycięstwo łodzian jest bez jakiegokolwiek wartości, gdyż toruńczycy za wyjątkiem Lelewskiego i Krzemińskiego wypadli

nieudnie, a niektórzy ich reprezentanci, jak Leszczyński i Kamprowski wręcz humorystycznie, poza tym byli tylko w siódmkę, bez ciężkiej wagi i osłabieni brakiem Weznera.

Zwycięzcy łodzicy za wyjątkiem jednego Niewadziła wypadli przy tym tak blado, że oboje nie nad tym zjawiskiem nie można przejść do porządku. Szwed musi za dużo zrzucić i dlatego kondycyjnie zawodzi. Po Fagocie poznać było dłuższą beczynność. Kowalewski obniżył poważnie swój lot, podobnie jak Moszkowicz. Szczapiński stał na straconej pozycji, o Wojsławskim szkoda słów. Jeden Niewadził o tyle miłe rozczarował, że prezentuje sobą doskonałe warunki i ma cios. Na razie jednak wiele nie umie.

Najlepszym zawodnikiem dnia był Lelewski, który wykazał dojrzałość do reprezentacji (walczy za tydzień przeciw Holandii). Jest w formie, kondycyjnie wytrzymał mecz bez zarzutu, ma refleks, jest

szybki. Krzemińskiego za krótko widzieliśmy, aby coś o nim powiedzieć, jedno co się jednak rzuciło od razu w oczy — to niedokładność jego uderzeń. Mecz stał na niskim poziomie i był w dodatku nudny.

W muszej, Jarauszowski (T) i Szwed stoczyli walkę bezbarwną i przez wszystkie trzy starcia naogół wyrównaną tak, że kończy się ona ostatecznie słusznym remisem.

W koguciej, Wojsławski (L) zamiast być w defensywie, porywa się na Krzemińskiego i w pierwszej rundzie jest dwukrotnie na deskach, do 7-miu i 5-ciu, a w drugiej zostaje wyliczony.

W piórkowej, Igielski (T) w walce z Fagotem parł nieustannie naprzód, robił to jednak nieokrzesanie. Po pierwszej rundzie wyrównanej, od połowy drugiej łodzianin jest w wyraźnej przewadze i wygrywa pewnie.

W lekkiej, Kowalewski (L) był jak zwykle powolny, a do tego jeszcze wyjątkowo niecelny, i mimo,

że nadawał ton walce i gonił Wrzeńskiego, to jednak prawdziwie ani razu go nie trafił. Wrzeński nie umie, rozwiązał tylko dobrze walkę, nie dopuszczając łodzianina do ciosu.

W półśredniej, Lelewski (T) od pierwszej chwili miał wyraźną, coraz to wzmagającą się przewagę nad Szczapińskim, który jeszcze w pierwszej rundzie nieźle się trzymał. Różnica klasy była tu wyraźna. W ostatnim starciu, Lelewski ma tak wielką przewagę, że łodzianin kryje się w podwójnej gardzie i unika walki, to też sędzia ringowy przerywa to nierówne spotkanie i ogłasza zwycięstwo pomorzańczyka przez t. k. o.

W średniej spotkali się: Kamprowski (T) i Niewadził. Pierwsze chwile meczu budzą wesołość, obaj bowiem nie trafiają i ciosami przezywają tylko powietrze. Po tym, łodzianin dwukrotnie trafił w odkrytego zupełnie przeciwnika. Następny wypadek przynosi skutek. Trafiony na punkt Kamprowski zwałił się na deski i długo nie można go było docucić.

W półciężkiej, Moszkowicz (L) bił się naprawdę słabo, ale był jeszcze o klasę lepszy od Leszczyńskiego, którego przyziemne uniki budziły tylko wesołość. Po trzech napomnieniach, w drugiej rundzie Leszczyński został zdyskwalifikowany.

W ciężkiej, Pietrzak otrzymał dwa punkty walkowerem, gdyż Toruń nie ugiął przeciwnika. Ogólny więc wynik bram 11:5 dla Łodzi.

Sędziował w ringu p. Borowski, punktował p. Pasturezak z Warszawy — bezbłądnie.

Na widowni 600 - 700 osób.

Wartia prowadzi

w drużynowych mistrzostwach bokerskich Polski

W drużynowych mistrzostwach bokerskich Polski prowadzi zdecydowanie Warta przed HCP., Lechią i Goplanią.

Mistrzostwa odbywają się już teraz bez tego zainteresowania, jakim cieszyły się przed laty.

Warta - Gopłania 10:6

W Inowrocławiu odbył się w dniu wczoraj wieczorem,

mecz bokerski o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym Kl. Sp. Gopłania i Wartą poznańską. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 10:6. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

(Na pierwszym miejscu podajemy bokserów Gopłanii):

W wadze muszej: Łada pierwszy wygrał na punkty z Krakow-

skim.

W koguciej: Łada II przegrał z Koziołkiem.

W piórkowej: Rogowski uległ Skałeckiemu.

W lekkiej: Narcysiak zwyciężył na punkty Barskiego.

W półśredniej: Niemczyk został pokonany przez Jareckiego.

W średniej: Pierard wypunktował Wyrzykiewicza.

(Dokończenie na str. 7-ej.)

Warta prowadzi

(Dokończenie).

W półciężkiej: Zieliński oddaje dwa punkty walkowerem Szymurze z powodu nadwagi.

W ciężkiej: Leśniak przegrał z Białkowskim.

HCP—Lechia 11:5

W Poznaniu rozegrano spotkanie o drużynowe mistrzostwo w boksie pomiędzy HCP i Lechią ze Lwowa, zakończone zwycięstwem HCP. w stosunku 11:5.

Lechia przed zawodami wniosła protest, domagając się przyznania jej zwycięstwa 16:0 w. o. ze względu na niezawiadomienie jej przez HCP. o godzinie i miejscu rozgrywki i ważeniu zawodników. Walki stały na przeciętnym poziomie. Zainteresowanie zawodami było niewielkie. Drużyna gości, jako całość, ustępowała technicznie lepszej i więcej rutynowanej drużynie HCP.

Zwycięstwa dla HCP, odnieśli: Stępniewicz (przez k. o. z Koroną), Walkowiak, Sobczak, Szulczyński (nieznacznie z Piotrowiczem) i Klimecki. Jeden punkt zdobył Więclaw. Dla Lechii zwycięstwa odnieśli: Sidelnikow i Michniewicz a jeden punkt Olbert.

Neuding zwycięża Dorobę

w meczu Syrena—Makabi 12:4

W Warszawie rozegrany został ciekawy mecz bokserski pomiędzy Syreną i Makabi. Zwycięstwo odniosła Syrena w stosunku 12:4. W ramach tego meczu doszło do kilku sensacyjnych pojedynków. Największymi niespodziankami były zdecydowane zwycięstwo Sobkowiaka nad Rundsteinem i nie mniej zdecydowane zwycięstwo Neudinga nad Dorobą. W drugim starciu Doroba dostał kilka mocnych ciosów i kończył zupełnie wyczerpany, a w ostatniej rundzie nie stawiał prawie oporu. Neuding miał bezapelacyjną przewagę i posłał na chwilę swego przeciwnika na deski.

Kalbarczyk i Nehringowa zwyciężają

W Warszawie odbyły się zawody łyżwiarzskie w jeździe szybkiej: w biegach 500 i 5 klm. zwyciężył Kalbarczyk w czasach 49 sek. i 8 min. 44,2 sek. przed Lisieckim. Nehringowa uzyskała w biegach 400 i 3000 mtr. czasy: 1 min. 2 sek. i 6 min. 25,1 sek.

Do Monte Carlo przez Polskę

jedzie 25 kierowców, m. in. zeszłoroczny zwycięzca, — słynny holender Bakker Schut

Jak już podaliśmy, ze wszystkich grup biorących udział w automobilowym raidzie do Monte Carlo, jedynie grupa tallińska jedzie przez Warszawę. Skład tej grupy jest następujący:

- | | |
|--|----------------|
| 1. G. Bakker Schut — P. J. Nortier — Holandia | Ford |
| 3. Panie G. Rouault — J. Bagarry (CD) — Francja | Matford |
| 12. Pani E. Ageron — P. Humbert — Francja | Hotchkiss |
| 17. Ch. Ambaud — Francja | Fiat 1100 |
| 23. J. Quinlin — M. Horvilleur — Francja | Matford |
| 25. E. BELLEN — S. Pronaszko — Polska | Ford |
| 33. H. J. Stemerding — D. S. Keizer — Holandia | Ford |
| 35. V. Joullie Duclos — P. Levegh — Francja | Matford |
| 37. Panie Y. Simon — S. Largeot (CD) — Francja | Hotchkiss |
| 41. M. SZACHOWSKI — B. Vettar — Polska | Buick |
| 46. Panie M. L. Lamberjack — Siko (CD) Francja | Matford |
| 61. Hon. Lord Waleran — Anglia | Humber |
| 66. Pani S. Zarorna — Lange — Polska | Chevrolet |
| 69. A. P. Good — Anglia | Lagonda |
| 70. J. Vial — Francja | Matford |
| 78. Pani A. van Vredenburch (CD) — Holandia | Ford |
| 89. Dr. M. Angelvin — Francja | Simca |
| 96. F. Barthelemy — M. Rastouil — Francja | Citroen |
| 98. Pani A. de Bourbon — P. Chaussoniere — Francja | Fiat 1100 |
| 105. G. Macher — Niemcy | Ford |
| 106. L. Borowik — M. Wierzbka — Polska | Lancia |
| 107. C. Kruit — A. C. van Kampen — Holandia | Fiat 500 |
| 119. K. Bjorkman — Hermansen — Szwecja | Lancia |
| 122. Inż. T. Marek — W. Pajewski — Polsko | Opel |
| 132. Pani A. C. Lage (CD) — Anglia | Talbot-Darraco |

Biuro turystyczne Aut. Polski w związku z 18-ym Rallye M. Carlo ustaliło trasę przejazdową w Warszawie i Poznaniu, opracowało dokładną marszrutę z Tallina do M. Carlo, uzyskało od władz zorganizowaną pomoc w zakresie odśnieżenia dróg, pomocey zawodnikom w razie utknięcia w śniegu i kierowania zawod

ników na właściwą drogę, uzyskało od Polskiego Radia zgodę na wygłoszenie komunikatów z wyników kontroli w Warszawie, uzyskało pełne oświetlenie ulic przejazdowych w Warszawie w nocy z dnia 18 na 19 stycznia, wreszcie zorganizowało na czas przejazdu zawodników urzędy pocztowe w lokalu A. P.

Komisja sportowa ofiarowała, podobnie jak i w roku ubiegłym, plakietki pamiątkowe dla kierowców wozów, którzy ukończą 18 Rallye M. Carlo i zostaną oficjalnie sklasyfikowani. Nadto Kom. Sport. A. P. ofiarowała puchar dla najlepszej osady w Rallye z pośród załóg polskich.

Cracovia wyeliminowana z hokejowych mistrzostw Polski

W hokejowych mistrzostwach Polski padło już jedno rozstrzygnięcie. Cracovia, broniąc tytułu mistrzowskiego — została wyeliminowana. Do ćwierćfinału obok Dębu, zakwalifikują się jeszcze z pewnością Polonia i Ognisko. Ciekawie zapowiada się rewanż między Czarnymi a Warszawianką. Zwycięstwo Iwowian 1:0 może się okazać niedostateczne na rewanż w stolicy.

Nie udał się rewanż! Cracovia--Dąb 1:1

Na torze lodowym Cracovii odbył się rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo ligi między Dębem z Katowic a Cracovią, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 0:0, 0:1).

Pierwsza tercja upłynęła pod

znakiem katowiczana, dla których w tym okresie bramkę uzyskał Piechota z dalekiego strzału, nie bez winy Maciejki. W drugiej tercji przeważa Cracovia, jednak mimo ciągłych ataków dzięki dobrej grze Kasprzyckiego w obronie i Tarłowskiego w bramce wynik nie ulega zmianie. W trzeciej tercji Cracovia silnie atakując, uzyskuje wyrównanie ze strzału Kowalskiego.

Z Dębu na wyróżnienie zasługuje najlepszy gracz na lodzie Burda, Ursno, Kasprzycki i Tarłowski. U Cracovii dobra obrona, Maciejko w bramce i Stachura z Muszyńskim w drugim ataku. Atak olimpijski zawiódł. Sędziowali pp. Strzelecki i Zalewski ze Lwowa. Publiczności około 2 tys.

Niespodzianka w Poznaniu

Polonia (W-wa)—AZS 3:0

Wezorem odbył się w Poznaniu mecz hokejowy o mistrzostwo ligi pomiędzy Polonią z Warszawy a AZS z Poznania. Mecz zakończył się zwycięstwem: Polonii w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Zespół poznański stanowi cież dawniej świetnej drużyny eksmistrza Polski. Przez cały czas przewaga drużyny stołecznej, przy czym z obu stron gra prowadzona była bardzo ostro. Sędziowie we wszystkich tercjach zmuszeni byli wystrawić graczy z obu stron za bandę.

A. Z. S. wystąpił bez Stogowskiego. Od większej porażki obronił akademikowdobrze grający w bramce Muszyński. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szwicarz, Kamiński i Krygier.

Hokej w kraju

W Warszawie odbył się w niedzielę rewanżowy mecz towarzyski między wileńskim Ogniskiem a Warszawianką. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Ogniska w stosunku 1:0 (0:0, 0:0, 1:0), pomimo, iż stronę przeważającą była Warszawianka. Zwycięską bramkę dla wilnian zdobył w trzeciej tercji Ginter.

We Lwowie odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo klasy. A między Czarnymi a Pogonia. Wygrała drużyna Czarnych 4:1 (0:0, 2:0, 2:1) Czarni wystawali do tego spotkania swój najlepszy skład, co nie jest zgodne z przepisami i dlatego Pogon założyła protest.

LKS zdobył tytuł hokejowego mistrza Łodzi

W dniu wczorajszym zostały zakończone mistrzostwa hokejowe łódzkiej klasy A. Wyniki ostatnich meczów były następujące:

— LKS — Wima 7:1 (0:0, 3:1, 4:0). W pierwszej tercji Wima przeciwstawiła nadszpdziewanie twardy opór, jednak stopniowo LKS uzyskiwał coraz większą przewagę, będąc zespołem lepszym technicznie i szybszym. Bramki dla LKS-u zdobyli: Król 4, Koczewski 2 i 1 Załęski. Sędziował dobrze p. Dreger. Widzów 200.

— UT — Zjednoczone 0:0. Pomimo wysiłków obu drużyn mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Mistrzostwo hokejowe klasy A zdobyła ostatecznie drużyna LKS-u 10 pkt., przed UT 7 pkt., KPZjednoczone 6 pkt. i Wimą 2 pkt.

*

Zapowiedziany na wczoraj mecz hokejowy o mistrzostwo klasy B Hakoah — Makabi nie doszedł do skutku, gdyż wyznaczony sędzia nie stawiał się.

Higiena
to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i frotowanie posadze, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektrycznym. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

Kończyński czy Marusarz

Kto zdobędzie „Wielką Nagrodę Sportową“?

P. U. W. F. wyznaczył termin posiedzenia komisji nadawczej państwowej nagrody sportowej, nadawanej co roku za najlepszy wyczyn polskiego sportowca na dzień 31 stycznia.

Zgodnie z regulaminem, kandydatury mogą stawiać wyłącznie członkowie komisji nadawczej.

Mamy wrażenie, że komisja właśnie pod uwagę przede wszystkim kandydatury następujące: KOLCZYŃSKI (niepokonany bokser), MARUSARZ (wicemistrz świata w skokach narciarskich), następnie WALASIEWICZÓWNE (dwukrotna mistrzyni Europy w biegach), GIERUTTA (wicemistrz Europy w 10-boju), SOBIERAJA (wicemistrz Europy w kajakach), VEREYA (wicemistrz Europy w wioślarstwie), KURKOWSKA — SPYCHAJOWA (mistrzyni Europy w łucznictwie), MAJEWSKIEGO (wicemistrz Europy w łucznictwie), NOJI (mistrz Anglii w biegu), SKULICZA (zwycięzca indywidualny konkursu o nagrodę Polski).

Jeśli idzie o zespoły, to pod uwagę mogą być wzięte następujące: STRZELECKI (mistrzowie Europy w strzelaniu do rzutków), LUCZNICZY KOBIECY (mistrzowie Europy), LUCZNICZY MĘSKI (wicemistrzowie Europy), LEKKOATLETYCZNY KOBIECY (wicemistrzowie Europy), LEKKOATLETYCZNY MĘSKI (zwycięzca meczu z Francją), PIŁKARSKI (zwycięzca Irlandii 5:0), GIMNASTYCZNY KOBIECY (wicemistrzowie Europy), JEZDZIECKI (zdobywca pucharu narodów), TENISOWY MĘSKI (zdobywca pucharu środkowoeuropejskiego).

Nagrodę tę, która stanowi rzeczba Kłukowskiego, „Uwieńczenie zwycięzcy”, zdobyli dotychczas: 1927—28 Konopacka — Matuszewska, 1929 — Pełkiewicz, 1930 — wioślarze Budzyński — Mikołajczyk, 1931 — Kusociński, 1932—33, Walasiewiczówna, 1934 — Wajsówna, 1935 — wioślarz Verey, 1936 — Wajsówna, 1937 — tenisistka Jędrzejowska.

Nowe rekordy lekkoatlety. Polski w hali

W Toruniu został zakończony obóz przedolimpijski dla skoczków. Na zakończenie odbyły się zawody lekkoatletyczne w hali krytej. Znakomitą formę wykazał Morończyk, który ustanowił dwa nowe rekordy zimowe Polski: w skoku o tyczce uzyskał on 3.91 mtr., zaś omal nie przekroczył 4.01 mtr., drugi rekord Polski ustanowił Morończyk w trójskoku z miejsca wynikiem 9.09 mtr. Dobry wynik w skoku o tyczce uzyskał również Mucha ze Śląska 3.80 mtr.

W innych konkurencjach pierwsze miejsca zajęli: w trójskoku z rozbiegu: Hartman (Geyer) 12.80 mtr. (nowy rekord okręgu łódzkiego w hali), w skoku w dal: Garnuszewski (Kraków) 6.83 mtr., w skoku wzwyż: Rajski i Siemiątkowski po 1.75 mtr., w skoku wzwyż z miejsca: Gierutto 1.41 mtr., w biegu 30 mtr.: Dunecki i Morończyk 4,1 sek. W trójskoku z miejsca Hartman był drugi z wynikiem 8.59 mtr.

Sędziowie lwowscy nie mają zaufania do swego zarządu

Wezorem odbyło się we Lwowie doroczne walne zgromadzenie WSS LOZPN. Obradom przewodniczył prof. dr. Dregiewicz. Poziom obrad był bardzo niski. Sensacją zgromadzenia było uchwalenie ustępującego zarządowi WSS, votum nieufności. Wniosek ten nie dotyczył jedynie prezesa kpt. Szyby i jednego z członków inż. Brzechowski.



Przy... w...owski

Ceny niższe o 25 proc.

Drzwi i okna uszczelnione
bezkompromisywnym systemem
A. Fryderyka
chronią mieszkanie od wiatru, zimna,
i kurzu - trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
w soboty tel. 222-72

Egzystuje od 1930 r.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn

specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

DR. MED.
H. Różaner

Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

DOKTOR
KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

Dr. Roman Bornstein

CHOROBY WEWNĘTRZNE
(specj. żołądek, wątroba,
przemiana mat.)

Traugutta 9, tel. 223-06

Dr. Jerzy
TENENBAUM

CHOROBY WEWNĘTRZNE
powrócił i przeprowadził się na ul.
Piłsudskiego 23, telef. 213-10
przyjmuje od 5-7.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie
przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi
Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorsciarstwo — krój.
4. Bielizniarstwo — krój.
5. Modniarstwo — kapelusze.
6. Oudulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w godz. 9-13 i 15-19.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE

KORZYSTAJA

z fotokopii „INTRO”

DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW
I PLANÓW, POWIĘKSZENIA
I ZMNIEJSZENIA

Zamówienia po cenach oryginaln.
przyjmuje również
Zakł. przyborów fotograf.
L. MORGENSTERN
Piotrkowska 40

„INTRO” Piotrkowska 80

Włochy nie oddadzą Abisynii pod tereny emigracyjne dla żydów

RZYM, 8 I. (PAT). Wedle pogłosek, krążących w tutejszych kołach amerykańskich, przedmiotem rozmowy, jaka odbyła się wczoraj pomiędzy ministrem hr. Ciano, a ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy kwirynale, Phillipsem, było orędzie, wysłane niedawno przez prezydenta Roosevelta do Mussoliniego w sprawie żydowskiej.

W orędziu tym Roosevelt proponować ma Mussoliniemu udział we współpracy przy rozwiązywaniu kwestii żydowskiej i proponuje, aby Włochy otworzyły Abisynię dla emigracji żydowskiej.

W odpowiedzi na to orędzie oficjalne sfery włoskie oświadczyć miały, że Włochy nie odważą się na udział w rozwiązywaniu ogólnego problemu

tu żydowskiego, jednakowoż nie godzą się na przeznaczenie jako terenu kolonizacyjnego Abisynii, która jest niezbędna dla emigracji włosków z przeludnionego półwyspu Apenińskiego.

Dla żydów natomiast wybrane być muszą słabo zaludnione i niewykorzystane terytoria, które znaleźć można w innych częściach świata.

Żydzi, prawi obywatele Rumunii nie będą musieli opuścić granic kraju

BUKARESZT, 8 I. (ŻAT). — Nowy rumuński minister spraw zagranicznych Grafengu w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej, złożył oświadczenie w sprawie zagadnienia emigracyjnego.

Min. Grafengu podkreślił, że rząd rumuński i on sam uważają emigrację żydów za sprawę, która winna być rozwiązana pokojowymi metodami bez żadnych środków przemocy.

Na pytanie, którym żydom wypadnie wyemigrować, minister Grafengu odparł, iż rząd stoi na stanowisku, że opuścić powinni Rumunię tylko ci ży-

dzi, którzy przybyli nielegalnie oraz ci, którzy nie mają podstaw do egzystencji w kraju. W żadnym razie nie dotyczy to żydów, którzy od wielu lat mieszkają w Rumunii i są z krajem związani węzłami patriotyzmu, podobnie jak wszyscy inni obywatele rumuńscy.

Co się tyczy żydów, mieszkających w kraju nielegalnie, leży w ich własnym interesie znaleźć kraj, w którym urządzić się na stałe, aby położyć kres swym wędrówkom. Rumunia wraz z innymi zainteresowanymi krajami zbada sprawę zbędnych żydów.

„Nylon” — z węgla Nowe włókno syntetyczne

Znany amerykański koncern chemiczny Dupont de Nemours wyprodukował nowe włókno syntetyczne, zbliżone do sztucznego jedwabiu, a rzucone na rynek p. n. „Nylon”.

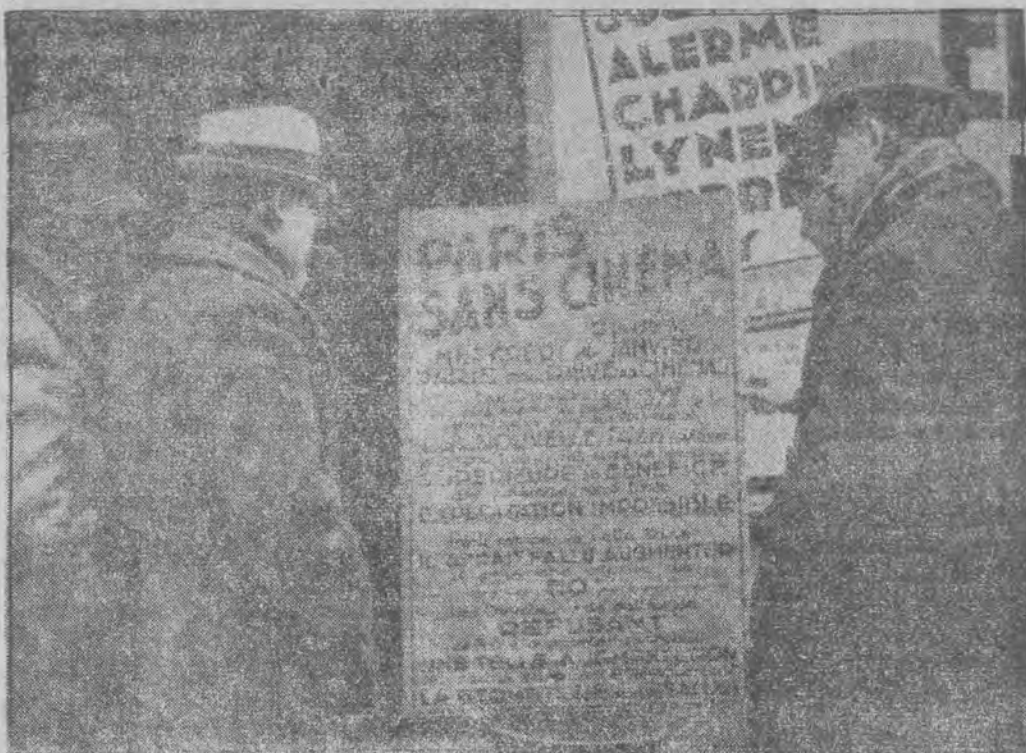
W Stanach Zjednoczonych wynalazek ten uważany jest za swego rodzaju rewolucję podobną do tej, jaką przed kilkudziesięciami laty stworzyło podjęcie produkcji sztucznego jedwabiu wiskozowego.

Produkt wyściółkowy jest węgiel, przy czym prace nad tym wynalazkiem trwały przez 10 lat. „Nylon” posiada szereg cech, jak np. wytrzymałość, elastyczność i połysk; surowiec ten może być używany również do produkcji artykułów wymagających pewnej sztywności produktów, jak np. szczecina. W związku z tym podjęta została w Chicago produkcja szczotek do zębów z „Nylonu”.

Koncern amerykański podjął kosztem 8 milionów dolarów w Lower w stanie Delaware budowę pierwszej fabryki dla masowej produkcji „Nylonu”. Fabryka ma być uruchomiona w ciągu roku i zatrudni 1.000 robotników.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
powrócił z Paryża
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
ślądów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Paryż bez kin



Kina paryskie zamknęły swe podwoje na tydzień na znak protestu przeciwko nałożeniu na nie dodatkowego podatku.

CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł.
W soboty i niedziele — o godz. 12.

CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś premiera! — Poraz pierwszy w Łodzi. — Emocjonujący film z czasów wojny europejskiej, przedstawiający grozę minionej tragedii światowej i działalności wywiadu niemieckiego we Francji p. t.

„BYŁAM SZPIEGIEM” W rol. gł.: Dita Parlo, Pierre Blanchard, Pierre Fresnay

Nadprogram: Komedijka i dodatek P. A. T. Następnym programem: BITWA NA BROADWAYU

„WIEZIENIE BEZ KRAT”
Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wojności kobiety.
Dziś i dni następne film arcydzieło, który wzbudził zachwyt całego świata.
W roli głównej: **CORINNE LUCHAIRE.**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne str. 10 szpalt 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Kewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.